Dziennik Bałtycki

ROK XIII, NR 81 (3977) PIĄTEK, 5 KWIETNIA 1957 R. Cena 50 gr

Zapowiedzi dalszych prób z bronią wodorową

i okropne perspektywy tych doświadczeń

NOWY JORK (PAP). Amerykańska komisja energii atomowej podała w środę do wiadomości, że **około 15 maja br. podjęta zostanie w stanie Nevada nowa seria prób z bronią wodorową. Próby trwać będą z przerwami przez cały okres letni.**

* * *

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski opublikował doroczne sprawozdanie na temat stanu sił zbrojnych Wielkiej Brytanii i planu ich rozwoju. Sprawozdanie ujęte w formie „Białej Księgi" stwierdza, że w roku finansowym 1957/58 wydatki obronne Wielkiej Brytanii wyniosą około 1.420 milionów funtów i będą o 128 milionów funtów mniejsze niż w roku poprzednim.

Zapowiedziana redukcja wydatków nawet w najmniejszym stopniu nie dotknie funduszów przeznaczonych na rozwój najnowocześniejszych rodzajów broni. Przeciwnie, jak stwierdza „Biała Księga", podstawą planów obronnych Wielkiej Brytanii jest rozwój „broni odstraszających". W związku z tym **główny nacisk będzie położony na rozwój broni ofensywnej — bomb wodorowych i pocisków balistycznych.** Sprawozdanie informuje np., że w Wielkiej Brytanii przebiegają pomyślnie prace nad stworzeniem **„broni megatonowej"** (chodzi tu o bomby wodorowe o wielkiej sile wybuchowej). **Broń ta będzie wkrótce wypróbowana, po czym rozpocznie się jej produkcja.**

* * *

LONDYN (PAP). Dyrektor Instytutu Fizyki uniwersytetu w Monachium, prof. Walter Gerlach oświadczył na konferencji poświęconej zagadnieniom fizyki jądrowej iż **nie ulega żadnej wątpliwości, że wzrastająca w wyniku doświadczeń z bronią atomową ilość strontu w atmosferze stanie się niebezpieczna dla ludzkości już w roku 1965.**

Z pobytu delegacji PRL w Indiach

Na zdjęciu: Kalkuta. Premier Cyrankiewicz z małżonką podczas przejażdżki na słoniu.

CAF — fot. Zygmunt Wdowiński Radiofoto z New Delhi

Owacyjne powitanie delegacji polskiej w Hanoi

HANOI (PAP). W środę o godz. 16.40 wylądował na lotnisku Gialam samolot indyjski, wiozący polską delegację rządową.

Już od godziny 15 zbierała się ludność na 12-kilometrowej trasie. Przed deszczem, który padał od południa, kobiety chroniły się pod dużymi stożkowymi kapeluszami. Droga wiodąca na lotnisko przepełniona była autami i rowerami. Na lotnisku zebrało się 5 tys. osób, rząd w pełnym składzie i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Na lotnisku premierowie DRW i PRL wygłosili przemówienia.

Przejazd członków polskiej delegacji rządowej przez miasto do siedziby prezydenta, był jedną wielką owacją na cześć Polski.

W swoim pałacu czekał na gości prezydent **Ho Chi Minh.** Przyjęcie delegacji przez Ho Chi Minha upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

W rannych godzinach 4 bm. rozpoczęły się w Hanoi rozmowy pomiędzy delegacją rządową PRL a delegacją rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Polska nie weźmie udziału w wystawie brukselskiej

WARSZAWA (PAP) Rada Ministrów, biorąc pod uwagę uchwalony 30 marca br. przez Sejmową Komisję Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów wniosek o skreślenie kredytów na cele związane z udziałem Polski w Wystawie Powszechnej w Brukseli, postanowiła z udziału tego zrezygnować.

Dalsze wyjaśnienia o zakresie stosowania uchwały nr 25

WARSZAWA (PAP). 3 bm. wiceminister prasy i opieki społ. Tadeusz Kochanowicz zapoznał dziennikarzy z uchwałą Rady Ministrów z 1 kwietnia br. „O zakresie i trybie stosowania uchwały nr 25 Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 1957 r. w sprawie zasad zwalniania i zatrudniania pracowników w związku z reorganizacją administracji".

Jak wyjaśnił wicemin. Kochanowicz, przy realizacji uchwały nr 25 powstało szereg wątpliwości, do których należały przede wszystkim sprawy związane za zasięgiem oraz trybem jej stosowania. Aby zapobiec częstym nieuzasadnionym roszczeniom do przywilejów, wynikających z tej uchwały, ustalono, że **postanowienia uchwały nr 25 mają zastosowanie wyłącznie w jednostkach administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości.**

Ustalono, że **uchwała nr 25 nie ma zastosowania w przypadku, gdy zwolnienie pracownika następuje z innych przyczyn niż zmniejszenie stanu liczebnego pracowników.**

Wypłata jednorazowej odprawy w związku z realizowanym w poszczególnych zakładach pracy planem zwolnień pracowników następuje wtedy, jeśli pracownik wyrazi gotowość gospodarczego usamodzielnienia się, powrotu do pracy w rolnictwie lub pozostanie w gospodarstwie domowym. Odpowiednie oświadczenia w tej sprawie będą rejestrowane w oddziale zatrudnienia prezydium właściwej rady narodowej. Pracownik, któremu wypłacono odprawę, może być zatrudniony w administracji państwowej lub przedsiębiorstwie państwowym pod warunkiem zwrotu zakładowi pracy, z którego został zwolniony, otrzymanej odprawy lub jej części.

Nowa uchwała Rady Ministrów wyjaśnia następnie zasady obliczania jednorazowych odpraw, które przysługują zwalnianym.

Reaktywowania społecznych organów walki ze spekulacją

domaga się narada aktywu partyjno-gospodarczego

WARSZAWA (PAP). Przestępczość na rynku jest zjawiskiem, które jak wykazują dane aparatu handlu i organów powołanych, do ścigania przestępstw gospodarczych, wymaga ostrych środków przeciwdziałania.

Ożywienie elementów spekulacyjnych daje się obecnie zauważyć w związku ze wzrostem środków pieniężnych, przede wszystkim w wyniku zwiększenia funduszu płac, wypłat z różnych tytułów, przy niedostatecznym nasyceniu rynku, szczególnie jeśli chodzi o towary atrakcyjne.

W niektórych ośrodkach pole do działalności spekulacji otwierają często, nieświadomie, władze terenowe, wykoślawiając w praktyce realizację uchwał partii i rządu, dotyczących rozwoju prywatnego rzemiosła oraz udzielania zezwoleń na otwieranie sklepów prywatnych. Sklepy te — jak wiadomo — powinny tylko uzupełniać działalność handlu uspołecznionego i to w tych branżach, których placówki nie zaspokajają w pełni potrzeb ludności. Tymczasem często udzielane są prywatnym kupcom uprawnienia na otwieranie sklepów typu komisowego, galanteryjnego, restauracji, stosunkowo najmniej jest dotychczas zezwoleń na prowadzenie prywatnego handlu warzywniczo-owocowego itp. Nierzadko pod przykrywką prywatnego warsztatu rzemieślniczego uprawiany jest spekulacyjny handel artykułami deficytowymi.

Omówieniu sytuacji w handlu w związku z tymi zjawiskami poświęcona była zorganizowana 4 bm. w **Wydziale Ekonomicznym KC PZPR narada aktywu partyjno - gospodarczego z udziałem sekretarza KC PZPR J. Albrechta,** przedstawicieli zainteresowanych resortów, CRZZ, a także Prokuratury Generalnej i KG MO. **Postanowiono powołać komisję, która opracuje odpowiednie wnioski i dezyderaty w tej sprawie pod adresem władz centralnych.**

W toku narady mówiono m. in. o tym, że w ostatnim okresie poważnie osłabiona została działalność czynnika społecznego w walce ze spekulacją i nadużyciami w handlu. Praktycznie nie działają powołane przed trzema laty uchwałą CRZZ społeczne komisje kontroli zaopatrzenia. W zasadzie nie istnieją również komisje do walki ze spekulacją.

W dyskusji postulowano potrzebę reaktywowania społecznych organów do walki z przestępczością na rynku. Tylko bowiem przez uzupełnienie działalności represyjnej wobec elementów przestępczych kontrolą społeczną można osiągnąć wyniki w walce z groźnym zjawiskiem spekulacji i nadużyć.

Statek „Jarosław Dąbrowski" pływa na regularnej linii Gdynia — Londyn. Na zdjęciu: wyładunek w Gdyni 1000 ton angielskiej wełny.

CAF fot. Uklejewski

Prototyp nowej okrętowej maszyny parowej

KATOWICE (PAP). W zakładach urządzeń technicznych „Zgoda" w Świętochłowicach ukończono prototyp nowej okrętowej maszyny parowej wraz z turbiną. W najbliższych dniach w wydziale montażu i prób maszyn okrętowych oddział ZUT „Zgoda" w Elblągu odbędą się próby tego nowego agregatu.

Prototyp maszyny okrętowej waży wraz z turbiną ok. 88 ton. **Zespół ten będzie służył do napędu statków o nośności 5 tys. ton. Nowa maszyna okrętowa będzie bardziej ekonomiczna w eksploatacji od dotychczas wytwarzanych w „Zgodzie" maszyn parowych.**

Od pługów po domki jednorodzinne

— produkcja uboczna Stoczni Szczecińskiej

SZCZECIN (PAP). **600 tys. zł zysku, z czego blisko 200 tys. rozdzielono wśród pracowników — tyle przyniosła w 1956 r. produkcja uboczna załodze Stoczni Szczecińskiej.**

Dużo szersze są zamierzenia w tej dziedzinie na rok bieżący.

Obok tradycyjnych już elementów konstrukcyjnych do suwnic bramowych, rozmaitego typu pługów śnieżnych i narzędzi użytkowanych w gospodarstwie domowym, dział produkcji ubocznej stoczni przystąpił w tym roku m. in. do budowy pieców do centralnego ogrzewania, chwytaków do przeładunku węgla oraz innych artykułów.

Wiele obiecują sobie stoczniowcy po realizacji pomysłu grupy pracowników o **podjęciu budowy prefabrykowanych domków jednorodzinnych, zarówno na zamówienie pracowników stoczni, jak dla reflektantów z zewnątrz.**

Ministerstwo Budownictwa podejmuje walkę z plagą kradzieży i nadużyć w budownictwie

WARSZAWA (PAP). Wielokrotnie podnoszono już u nas sprawę dużych strat w budownictwie. M. in. straty poniesione przez budownictwo warszawskie w roku ub. wynoszą ok. 50 mln. zł, a jeśli doliczyć do tego zaplanowany przez warszawskie przedsiębiorstwa budowlane lecz nie osiągnięty zysk, suma ta wzrośnie do z górą 230 mln. złotych.

Straty w budownictwie spowodowane są zarówno dużym marnotrawstwem panującym na budowach, jak i różnymi nadużyciami i kradzieżami materiałów budowlanych.

Jak informuje Komenda Główna MO — w **ciągu grudnia roku ub. i stycznia br. zanotowano 1964 wypadki kradzieży w budownictwie.** W porównaniu z analogicznym okresem sprzed roku stanowi to wzrost liczby kradzieży o 10 proc. **Wzrost ten wiąże się niewątpliwie z ożywieniem spółdzielczego i indywidualnego ruchu budowlanego przy jednoczesnym poważnym deficycie materiałów budowlanych w naszym kraju**

Największe straty przynoszą kradzieże materiałów budowlanych, dokonywane przez zorganizowane grupy. W skład ich wchodzą kierownicy niektórych przedsiębiorstw budowlanych. Np. na przeszło milion złotych okradła gospodarkę narodową wykryta przez MO grupa działająca w Zarządzie Budownictwa Wiejskiego nr 6 w Jaśle. Sprawcy, m. in. dyrektor zarządu oraz likwidator, a ponadto przewodniczący rady zakładowej w porozumieniu z niektórymi kierownikami budów systematycznie kradli materiały budowlane, ponadto na liście płac umieszczali fikcyjne nazwiska, a otrzymaną gotówkę dzielili między siebie.

Taki stan rzeczy coraz bardziej niepokoi społeczeństwo.

Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych **opracowało już projekt zorganizowania zespołu inspektorów, którzy przeprowadziliby doraźne kontrole na budowach** Pozwolą one na wczesne wykrywanie ewentualnych nadużyć i szybkie zapobieganie im. W akcji tej duże pole do działania mają również rady robotnicze.

Polak twórcą nowego międzynarodowego pisma

BYDGOSZCZ (PAP). Niedawno w tygodniku „Dookoła Świata" można było znaleźć informację o wynalezieniu przez dwóch uczonych włoskich nowego pisma pasygraficznego, czyli powszechnego, wyrażonego za pomocą liczb.

Zbiegiem okoliczności zasady takiego międzynarodowego pisma liczbowego, umożliwiające go w sposób bardzo prosty porozumiewanie się ludzi z różnych stron świata, opracowano w tym samym czasie i w Polsce. Pismo to, jego twórca — 34-letni mieszkaniec Bydgoszczy — nazwał „Luni" (od lingua uniwersalis — język powszechny).

Zasady polskiego pisma pasygraficznego są bardzo proste Wymagają one tylko znajomości podstawowych zasad gramatyki języka ojczystego i 10 cyfr arabskich oraz posiadania odpowiedniego słownika liczbowego „Luni". Każde pojęcie wyraża się w tym piśmie liczbą, składającą się z czterech cyfr. Ilość słów wyrażanych za pomocą „Luni" wynosi ok. 38 tys.

Twórca „Luni" opracowuje obecnie polski słownik tego pisma.

Tymczasem w Podkomisji Rozbrojeniowej...

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Londynu.

Dnia 3 bm. w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ zakończyła się wstępna dyskusja nad sprawą doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Tegoż dnia wygłosił przemówienie delegat ZSRR **Zorin.**

Delegat radziecki stwierdził m in., że jeżeli rządy mocarstw zachodnich nie chcą obecnie zgodzić się na całkowite zaprzestanie doświadczeń z bronią atomową i wodorową — rząd radziecki gotów jest porozumieć się co do wstrzymania tych doświadczeń na określony czas. Byłby to pierwszy krok w kierunku całkowitego zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Porozumienie w tej sprawie zależy przede wszystkim — powiedział Zorin — od Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Związku Radzieckiego. Jednak że dotychczasowa dyskusja wykazała, że mocarstwa zachodnie nie popierają wysiłków Związku Radzieckiego zmierzających do jak najszybszego rozwiązania tej niecierpiącej zwłoki kwestii. Wprost przeciwnie, przedstawiciele zachodni starają się wszelkimi sposobami wynajdywać rozmaite pretekst, aby uzasadnić kontynuowanie doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Delegat W. Brytanii Noble usiłował poprzeć swoje stanowisko tym, iż zakaz doświadczeń stworzyłby rzekomo złudne poczucie bezpieczeństwa. W tym samym duchu wypowiedział się przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Stassen. Powoływali się oni na to, iż zakaz doświadczeń nie usuwa w pełni niebezpieczeństwa broni atomowej i wodorowej. Oczywiście — powiedział Zorin — zakaz doświadczeń z bronią atomową i wodorową nie rozwiązuje całego problemu atomowego. Zaprzestanie doświadczeń stanowiłoby pierwszy krok wiodący do uregulowania kwestii zakazu broni atomowej i wodorowej oraz zaprzestania jej produkcji.

Związek Radziecki — oświadczył Zorin — uważa za swój obowiązek poświęcić wszystkie wysiłki w celu jak najszybszego osiągnięcia porozumienia w sprawie zakazu doświadczeń.

Tajemnicze samobójstwo ambasadora kanadyjskiego w Kairze

LONDYN (PAP). Ambasador Kanady w Egipcie Herbert Norman, lat 48, popełnił w czwartek rano samobójstwo, wyskakując z okna ambasady.

Komunikat ambasady kanadyjskiej w Kairze głosi, że „H. Norman... był bardzo przygnębiony z powodu oskarżeń i zarzutów w prasie, jakie ostatnio ukazały się pod jego adresem". Korespondent Reutera wiąże samobójstwo Normana z nieuzasadnionymi oskarżeniami dotyczącymi jego osoby, a wysuniętymi przez jedną z podkomisji senatu USA.

Spodziewane są dalsze rewelacje na ten temat.

Awaria rudowęglowca »Jedność Robotnicza«

Na Zalewie Szczecińskim zdarzył się wypadek, który na szczęście nie pociągnął zbyt przykrych następstw. **Podczas mijania się „JEDNOŚCI ROBOTNICZEJ" z norweskim zbiornikowcem o nośności ok. 10 tys. ton, statki otarły się burtami, wskutek czego parowiec nasz doznał awarii poszycia kadłuba.**

Rudowęglowiec PZM został skierowany do stoczni dla odbycia remontu, zaś przyczyny kolizji i winnych wypadku ustali dochodzenie prowadzone przez Izbę Morską w Szczecinie. (t)

Pamiętać czy zapomnieć?

KRÓTKĄ notatką „Kwiaty dla Anny Frank" pokwitowaliśmy niedawno wiadomość o złożeniu przez młodzież zachodnio - niemiecką kwiatów na grobie Anny Frank, dziewczynki żydowskiej, zamordowanej w obozie koncentracyjnym w Bergen-Belsen. Prasa zachodnio - niemiecka poświęca tej wiadomości dużo miejsca, podając szczegóły, warte dodatkowego omówienia.

Blisko 3000 osób z Hamburga, Frankfurtu, Kolonii i Hannoveru, mimo ulewnego deszczu, udało się w marcową niedzielę na teren byłego obozu w Bergen-Belsen, aby oddać hołd pamięci zamordowanych tam ofiar i złożyć kwiaty na miejscu ich męczeństwa. Wśród zebranych przeważała młodzież. Do niej też zwrócił się inicjator pielgrzymki — Lueth, ze słowami:

„Każdy centymetr tej ziemi przesiąknięty jest krwią i łzami. Miejcie wy tę odwagę, której nam tak brakowało: wystąpijcie zawsze w obronie niewinnie prześladowanych!"

Wzruszająca uroczystość dowiodła, że młodzież niemiecka ma odwagę nie zapominać. Ten właśnie fakt pozwala nam wierzyć, że młodzież, która poczuwa się do odpowiedzialności za winy swoich ojców, skieruje przyszłość swojej ojczyzny na lepszą drogę. I że nadejdzie dzień, kiedy — mimo wszelkich politycznych chwytów zachodnio-niemieckich militarystów — Niemcy przestaną być groźbą dla świata i dla pokoju.

Bo jeżeli młodzież niemiecka będzie pamiętać o przeszłości — my nareszcie będziemy mogli o niej zapomnieć.

tom.

Mamy okazję eksportować do Egiptu nie tylko towary przemysłowe ale również polską myśl techniczną

Przed trzema dniami powrócił z Kairu do Gdyni dyrektor naczelny Stoczni im. Komuny Paryskiej inż. Zabiełło. Bawił on w Egipcie przez 18 dni biorąc udział ramienia „Centromoru" i „Prozametu" w rozmowach z egipskimi przedstawicielami przemysłu i handlu.

— Jako główne wrażenie — mówi inż. Zabiełło — wywiozłem z Egiptu przekonanie o szerokich możliwościach współpracy między obu naszymi krajami. **Egipt może być dla nas nie tylko rynkiem zbytu towarów i urządzeń przemysłowych, ale również chłonnym importerem polskiej myśli technicznej.**

Egipt po konflikcie sueskim i całkowitym rozluźnieniu stosunków z Anglią i Francją musi przestawić się na współpracę gospodarczą z nowymi państwami. Polacy są bardzo mile widziani przez Egipcjan. Jednak to jeszcze nie wystarcza. **Musimy mądrze i konsekwentnie działać, aby nie dać się wyprzedzić przez bardzo dobrze pracujących i cieszących się wielkim zaufaniem, kontrahentów handlowych — Niemców i Czechów.** W okresie przestawiania się Egiptu na współpracę gospodarczą z innymi krajami jak dotąd największe sukcesy odnosi Niemiecka Republika Federalna.

— W Kairze z zainteresowaniem zwiedziłem — mówi inż. Zabiełło — wielką wystawę gospodarczą NRF. Niemcy wystawili tam najbardziej atrakcyjne swoje artykuły przemysłowe, ale tylko te, których wymaga specyfika gospodarcza Egiptu i te, których jeszcze inne państwa nie sprzedają gospodarzom. Wystawa ta nic nie miała z propagandowej rewii dorobku przemysłowego, a była jedynie rzeczową ofertą handlową. Tego możemy uczyć się od Niemców. **Wystawili oni w Kairze świetne samochody „Mercedes" i „Borkart", maszyny rolnicze, pompy i maszyny do nawadniania, wytwory stalowe Maanessmanna i Kruppa oraz wszelkiego rodzaju konstrukcje stalowe, a więc wszystko to, co jest niezbędne dla gospodarki egipskiej.**

Zasoby gospodarcze Polski i Egiptu mogą nawzajem się uzupełniać. **My z Egiptu możemy importować bawełnę, wytwory bawełniane, owoce, ryż. W zamian** możemy wysyłać **wytwory przemysłu metalowego, maszyny przemysłowe i rolnicze, konstrukcje stalowe i co nas najbardziej interesuje — statki.**

Głównym celem podróży inż. Zabiełło do Kairu było przedłożenie oferty na przebudowę dwóch statków egipskich „Misr" i „Al Sudan", celem przystosowania ich do przewozu masowego pielgrzymów do Mekki, z możliwością jednoczesnego wykorzystywania ich do przewozów frachtowych.

Z przedstawicielem „Centromoru" **inż. Wójcikiem i inż. Filipowiczem z Gdańskiej Stoczni Remontowej** opracowaliśmy i przedłożyliśmy nasz projekt przebudowy. Ostateczną odpowiedź otrzymamy jednak dopiero w maju w czasie pobytu przedstawicieli rządu egipskiego w Polsce. W wypadku przyjęcia oferty jeden ze statków będzie remontowała Gdańska Stocznia Remontowa, a drugi Stocznia im. Komuny Paryskiej. **Ponadto przedłożyliśmy oferty na budowę różnych typów statków, wypuszczanych przez polskie stocznie.** Przedstawiciele egipscy wyrazili chęć zamówienia **trzech pięciotysięczników parowych** na paliwo ropne, budowanych przez Stocznię Gdańską i na 3 statki 1.100 DWT wypuszczane przez Stocznię im. Komuny Paryskiej. Ostateczną odpowiedź i ewentualne zamówienie otrzymamy również w maju, kiedy to osobiście obiecał przyjechać na Wybrzeże **admirał Hamada**, przedstawiciel kół żeglugowych Egiptu.

Inżynier Zabiełło przez 8 dni brał udział w oficjalnej delegacji Ministerstwa Handlu Zagranicznego, która prowadziła rozmowy pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego **Bajera** z przedstawicielami gospodarczymi Egiptu. Nasza delegacja rządowa zaoferowała m. in. eksport taboru kolejowego, maszyn rolniczych, artykułów stalowych, statków oraz kompletnych zakładów przemysłowych. Rozmowy jeszcze się nie zakończyły.

Egipcjanie bardzo przychylnie odnoszą się do naszych ofert, jednak są bardzo ostrożni i skrępowani trudną sytuacją gospodarczą i polityczną, jaka wytworzyła się po konflikcie sueskim. Pisaliśmy kiedyś o udziale Polski w konkursie na budowę stoczni morskiej w Aleksandrii. **Jak nas poinformował inż. Zabiełło, konkurentami naszymi są Duńczycy i dwa przedsiębiorstwa zachodnio - niemieckie.** I tutaj jesteśmy nie bez szans, jednak na decyzję rządu egipskiego musimy jeszcze cierpliwie poczekać.

W. Święcicki

Proces w sprawie skarbu Mussoliniego

Tajemnica skarbu Mussoliniego wyświetlona być może zostanie na procesie, który wkrótce rozpocznie się w Padwie. Skarb ten w postaci **40 kg złotych monet, walizki załadowanej biżuterią, 500 milionów lirów i kufra z ważnymi dokumentami,** posiadał Mussolini przy sobie gdy usiłował w kwietniu 1945 r. uciec z Włoch. Ucieczka, jak wiadomo, nie udała się i Mussolini ujęty przez włoskich partyzantów został wraz ze swoją przyjaciółką rozstrzelany 28 kwietnia 1945 r.

Zawrotne tempo przybrali rolnicy gdańscy w siewach zbóż

Rozpoczęte przed kilku dniami siewy dzięki sprzyjającej pogodzie przebiegają w zawrotnym iście tempie. Poszczególni rolnicy w gromadach i całych powiatach prześcigają się z ukończeniem prac wiosennych. Wielu z nich zamierza uporać się z nimi już do końca tego tygodnia.

Najbardziej zaawansowani w siewach są rolnicy w powiatach **starogardzkim i sztumskim**, zwłaszcza w takich gromadach jak **Stary Targ. Mikołajki, Pietrzwałd i Gościszewo. W powiecie tczewskim** niektórzy chłopi zakończyli już siewy kłosowych. I tak rolnik **Wróblewski** we wsi **Tymowa** zasiał **już 4,5 ha a Franciszek Szus z gromady Opalenie — 15 ha seradeli i łubinu.** Prace siewne przebiegają całą parą także w spółdzielniach produkcyjnych. I tak spółdzielcy z **Jelenia** zasiali już rośliny motylkowe na obszarze **10 ha** i lada dzień ukończą siewy zbóż jarych. Również spółdzielcy z **Rokitek** w tymże **powiecie tczewskim** obsiali kilka ha zbożami kłosowymi.

W powiecie **gdańskim**, najwięcej, bo ponad **200 ha** zasiali rolnicy na terenie gromady **Pszczółki.** Ponadto spółdzielcy z **Długiego Pola** zakończyli siewy na obszarze **8,5 ha.** Ogólnie w całym województwie motylkowe zasiane są już w dwudziestu kilku procentach, a pszenica jara w **60 proc.** Siewy jęczmienia dopiero się rozpoczynają.

Wiadomo, że warunkiem dobrych plonów są nie tylko szybkie siewy, ale też i należyte dawkowanie nawozów. Ogólnie biorąc rolnicy wykupili nawozy sztuczne z GS-ów **w 86 proc.** W wielu powiatach daje się odczuwać brak nawozów azotowych. W związku z tym wydaje się co najmniej dziwne, że kierownictwo GS **w Pelplinie** zatrzymało u siebie (mimo nakazu przerzutów do innych GS-ów) ok. **100 ton** nie rozkupionych nawozów azotowych. A przecież ilość tę z pewnością rozkupiliby dawno dobijający się o nie rolnicy z innych powiatów.

Prezenty dla królowej Elżbiety

Królowa brytyjska Elżbieta otrzyma w czasie swojej wizyty w Paryżu wiele prezentów. Największą przyjemność sprawi jej **zapewne miniaturowy złoty zegarek na na platynowej bransoletce.** Identyczny zegarek otrzymała ona przed 19 laty, od b. prezydenta Francji Lebrun, kiedy jako młoda dziewczynka odwiedziła wraz z rodzicami Paryż po raz pierwszy w życiu. Królowa zgubiła go jednakże przed 2 laty w czasie polowania.

Zdobywcy »Oscara«

INGRID BERGMAN, najlepsza aktorka roku 1956, otrzymała słynną nagrodę „Oscara".

YUL BRYNNER, bożyszcze kobiet, otrzymał nagrodę Oscara za swoją rolę w filmie „Król i ja".

Za grube łapówki kupowali każde świństwo od prywatnych dostawców

(Inf. wł.) Olbrzymią aferę łapówkową ujawniono w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Hurtu Galanterią „Centrogal" w Warszawie.

Jak wykazało śledztwo, każdy z prywatnych dostawców musiał płacić prowizję od ogólnej sumy w zależności od „chodliwości" towaru. Tzw. „buble" były na specjalnej prowizji.

Prokuratura warszawska wszczęła energiczne śledztwo, zastosowano areszt w stosunku do 8 osób, w tym 5 pracowników przedsiębiorstwa i 3 prywatnych dostawców.

Aresztowano dyrektora handlowego Tadeusza Kęsika, kierowników działu: Barbarę Pankowską, Danielę Majewską, Halinę Cywińską i pracownicę magazynu Stanisławę Kołodziejczyk oraz prywatnych dostawców: Kazimierza Barwickiego, Stanisława Michalskiego i Franciszka Orzechowskiego.

Zakończenie śledztwa ujawni prawdopodobnie olbrzymie zapasy „niechodliwych", zalegających magazyny towarów, które zostały nabyte przez nieuczciwych pracowników dla przedsiębiorstwa, za grube łapówki.

Skoczek spadochronowy wylądował w Wiśle

Niemiła przygoda spotkała skoczka spadochronowego, który wyskoczywszy 3 bm., ok. godz. 17 z samolotu nad lotniskiem Aeroklubu Warszawskiego na Gocławku, nie wziął pod uwagę wiejącego w kierunku rzeki wiatru i wylądował w rzece 30 m od brzegu. Pechowy skoczek zdążył na szczęście rozpiąć szelki spadochronu i po krótkich tarapatach wydobył się z zimnej kąpieli. Natomiast spadochron utonął. Sporo kłopotu będą mieli warszawscy piloci z jego wyciąganiem.

(rk)

8 milionów żyletek

8 milionów żyletek znajduje się w magazynach armii brytyjskiej. Podsekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie wojny John Hare interpelowany w izbie gmin przez labourzystów dlaczego ministerstwo zgromadziło na składzie tak dużą ilość żyletek, odpowiedział krótko: „Przygotowujemy się do wielkiej wojny".

Tajemnica porwania Bohdana Piaseckiego

Rozmowa z płk. Górnickim z Komendy Głównej MO

70 dni minęło od porwania Bohdana Piaseckiego. Sprawa nadal spowita jest mgłą tajemnicy. Stwarza to pożywkę dla różnego rodzaju pogłosek i plotek. Celem wyjaśnienia faktycznego stanu sprawy, specjalny wysłannik „Expressu Ilustrowanego" przeprowadził rozmowę z płk. Górnickim z Komendy Głównej MO. Rozmowę tę za „Expressem" relacjonujemy poniżej.

— Panie pułkowniku, chcielibyśmy się dowiedzieć, ile jest prawdy w krążących pogłoskach o wyjeździe Bohdana Piaseckiego do matki za granicę? Czy fakt porwania miał istotnie miejsce?

— Te plotki są bezpodstawne. Pierwsza żona Piaseckiego — matka Bohdana — brała udział w konspiracyjnej walce z okupantem i została ujęta, a następnie rozstrzelana przez hitlerowców. Tak zeznali przesłuchiwani świadkowie. Zresztą odnaleziono jej grób na cmentarzu powązkowskim. Wersje z jachtem zaliczyć należy także do fantazji.

Nasuwa się zatem pytanie, gdzie sprawcy porwania mogli ukryć młodego Piaseckiego? — Trudno jest mi w tej chwili odpowiedzieć. W naszym posiadaniu są jednak dowody, które wskazują niezbicie na to, że Bohdan Piasecki został porwany.

— Czy pan pułkownik sądzi, że porwania dokonano dla uzyskania okupu?

— Osobiście takiego zdania nie podzielam z tej prostej przyczyny, że do obecnej chwili Piasecki na poszukiwanie syna wydał — jak nam wiadomo — około 700 tys. zł, a na samą nagrodę przeznaczone jest 400 tys. zł, podczas gdy sprawcy żądali tylko 100 tys. i 800 dolarów okupu. Gdyby porywaczom zależało na pieniądzach, niewątpliwie podaliby w sposób pośredni miejsce pobytu Bohdana, a tym samym zyskaliby nie 100 tys. zł okupu, a 400 tys. zł nagrody.

— Jakie więc mogły być przyczyny porwania?

— Pytanie to jest bardzo trudne i odpowiedzieć na nie konkretnie można dopiero wtedy, gdy sprawcy znajdą się w areszcie. Podtrzymuję jednak swoje przypuszczenie, że przestępstwa nie popełniono z chęci zysku.

— Panie pułkowniku, nie rozumiemy dlaczego w chwili obecnej, w przeciwieństwie do minionego okresu, w gazetach stołecznych nie publikuje się żadnych nowych szczegółów śledztwa?

— Społeczeństwo ma pretensje do organów MSW, że milczą na ten temat. A my z kolei mamy uzasadnione pretensje do prasy za jej brak powściągliwości właśnie w pierwszej fazie śledztwa. Przedstawiciele wielu dzienników i magazynów ilustrowanych wychwytywali i publikowali niemal każdy nowy szczegół śledztwa, każdy najdrobniejszy materiał poszlakowy. — **Niewątpliwie właśnie m. in. to pomogło przestępcom w starannym zatarciu śladów.** — W tej chwili śledztwo nadal jest prowadzone aktywnie przez kompetentny departament MSW. Jednak — **nauczeni doświadczeniem nie będziemy na razie publikować nowych szczegółów, w których posiadaniu jesteśmy. Tego wymaga dobro sprawy.**

Mamy też nadzieję, że w wypadku innych, równie poważnych przestępstw, które mogłyby zaistnieć w przyszłości, prasa nasza bardziej dyskretnie ustosunkuje się do bieżących wyników śledztwa.

Rozmawiał **H. Witkowski**

Trzęsienie ziemi w Grecji

Ponad 20.000 ludzi straciło dach nad głową wskutek ostatniego trzęsienia ziemi w Tessalii. Około 350 osób zostało rannych, a kilka poniosło śmierć. Na zdjęciu: zburzony kościół we wsi Velestino, gdzie trzęsienie ziemi zniszczyło 98 proc. domów.

Fot. CAF

Co słychać za granicą?

Oficerowie trzaskają obcasami gdy Speidel obejmuje dowództwo

(Telefonem z Londynu)

„Oficerowie trzaskają obcasami, gdy Speidel obejmuje dowództwo" — pod takim nagłówkiem korespondent dziennika „Daily Express" Sydney Smith opisuje przebieg wczorajszej uroczystości w siedzibie NATO w Fontainebleau pod Paryżem. Ten interesujący reportaż podajemy z nieznacznymi skrótami:

„Dwaj brytyjscy żandarmi wojskowi stanęli na baczność przed nowym „Mercedesem". Tęgi, poważny mężczyzna wysiadł z samochodu — generał niemiecki znalazł się znowu w czynnej służbie na ziemi francuskiej. Jest nim gen. Hans Speidel, b. szef sztabu okupacyjnego zarządu wojskowego Paryża, b. szef sztabu Rommla. Zjawił się obecnie w Fontainebleau jako führer sił lądowych NATO w Europie środkowej. Generał holenderski, przemawiający po angielsku, wezwał 300 oficerów i żołnierzy 6 krajów do oddania honorów wojskowych. Francuska orkiestra wojskowa zagrała „Deutschland, Deutschland über alles".

Speidel był wyraźnie zdenerwowany i roztargniony, kiedy rozpoczął 8-minutową inspekcję oddziałów, które witały go na podwórzu pałacu Fontainebleau z XVII w. Był tak zdenerwowany, że generał francuski Valluy musiał chwycić go za ramię i poprowadzić. Speidel miał powody do zdenerwowania. Wiedział, że trzy czarne samochody, które podążały w ślad za nim do pałacu, wiozły 15 tajnych francuskich agentów policyjnych. Wiedział, że poczyniono przygotowania, by wezwać w razie potrzeby tajny oddział zmotoryzowanej policji. Wiedział, że jego nazwisko stało się ośrodkiem politycznej batalii, symbolem wszystkiego, czego nienawidzą Francuzi od roku 1870. Wiedział też, podobnie jak jego oficerowie i żołnierze, że nakazem chwili jest superdyskrecja i nienaganne zachowanie się.

Wśród tłumu przyglądającego się ceremonii byli niemieccy oficerowie i żołnierze. W czasie przerwy w paradzie Niemcy trzaskali obcasami, salutowali, nerwowo rozglądali się we wszystkich kierunkach. Młody, pułkownik Luftwaffe oświadczył z uśmiechem: „Oczywiście, znam Anglię. Byłem pilotem w czasie przygotowywania inwazji niemieckiej". Dodał następnie z powagą: „Ale skoro o tym mówimy, nie reagujcie błędnie na to „Deutschland, Deutschland über alles". Nie oznacza to wcale: „Niemcy nade wszystko", znaczy tylko: „Niemcy przede wszystkim".

Gen Speidel udał się na pierwszą swoją konferencję ze swym zastępcą generałem francuskim de Jussieu - Pontoarral, dawnym wrogiem nr 1. Jako dowódca francuskiego Ruchu Oporu, miał on kiedyś zadanie pilnowania Speidla. „Czy nadal jest on tutaj, by go pilnować? — zapytałem francuskiego oficera. Wzruszył wymownie ramionami, uniósł powieki i powiedział tylko: „Ah-!".

Proces przeciwko bestialskim mordercom 48 Arabów

LONDYN (PAP). Jak donoszą, w Jerozolimie przed izraelskim sądem wojskowym toczy się proces przeciwko kapralowi izraelskiemu Szalomowi i 10 innym żołnierzom ochrony pogranicza oskarżonym o zamordowanie 48 wieśniaków arabskich. Na ławie oskarżonych zasiedli również dwaj przełożeni Szaloma — porucznik Dehan oraz major Malinky.

Główny oskarżony, kapral Szalom oświadczył we wtorek na rozprawie: „Wykonywałem dokładnie rozkazy, tak, jak je rozumiałem".

Wieśniaków zamordowano w Kafr Hassen w pobliżu granicy jordańskiej w nocy 29 października ub. roku, w czasie izraelskiej inwazji na Egipt. Wieśniacy najwidoczniej nie znali zarządzenia o godzinie policyjnej. Zastrzelono ich gdy po pracy wracali nocą do domu. Porucznik Dehan zeznał przed sądem, że — jak mu powiedział kapral Szalom — „wieśniacy otrzymali rozkaz zejścia z wozów, którymi jechali i zostali zastrzeleni podczas próby ucieczki". Porucznik dodał, że w pobliżu wozów naliczył około 30 zabitych.

Dehan zacytował rozkaz majora Malinky, w którym polecił on „by przy czuwaniu nad przestrzeganiem godziny policyjnej zapomnieć o wyrozumiałości". Malinky miał też powiedzieć: „Dobrze się stało, że zastrzelono tych kilka osób, gdyż teraz w strefie zapanuje spokój".

Prokurator wojskowy Izraela przedstawiając sądowi całą sprawę oświadczył, że mord popełniony w Kafr Hassen „stanowi plamę na honorze całego narodu izraelskiego i jego armii".

Proces przeciwko kapralowi Szalomowi i współoskarżonym wszczęty został na polecenie Ben Guriona.

Propozycja reaktywowania Towarzystwa Przyjaciół Łużyczan

W numerze z 30 ub. m. katowickiej „Trybuny Robotniczej" autor podpisujący się Wisz wysuwa ciekawą sugestię reaktywowania Towarzystwa Przyjaciół Łużyczan, które istniało w Polsce do 1939 r. Pisze on: „W zmienionej sytuacji politycznej Towarzystwo to miałoby zupełnie inne cele. Dopomagałoby ono do wymiany kulturalnej między Polską a Łużycami nie ponad Niemcami, jak to czyniło wówczas, gdy państwo niemieckie tępiło niemiłosiernie Łużyczan, lecz z Łużyczanami, poprzez Niemcy, poprzez kontakty z NRD. Jeżeli będziemy uprawiać wymianę kulturalną z Indiami, nie mamy powodu odżegnywać się od wymiany z tak bliską i ciekawą kulturą narodu łużyckiego".

Jednocześnie wspomina on o zainteresowaniu Łużyc kulturą polską wymieniając m. in. wydane ostatnio tłumaczenie łużyckie „Hrabiny Cosel" Kraszewskiego oraz pracę dr Pawła Nowotnego, dyrektora naukowego instytutu łużyckiego, o Mickiewiczu.

(i)

W ciągu 2 miesięcy zanotowano 123 wypadki na ulicach i drogach naszego województwa

Wypadki drogowe stały się ostatnio u nas zjawiskiem powszednim. W ciągu 2 miesięcy w styczniu i lu tym Wojewódzka Komenda Ruchu Drogowego zanotowa ła aż 123 wypadki (z całe go województwa) w tym: 10 wypadków było śmiertelnych, 77 osób rannych, a 64 pojazdy uszkodzone. W ilo ści wypadków „przoduje" trójmiasto. W przeważającej większości są to wypad ki spowodowane przez kierowców pojazdów mechanicznych: tramwajów, samochodów ciężarowych, traktorów.

Według danych Komendy Ruchu Drogowego najwięcej wypadków powodują kierowcy w wieku od 19 do 25 lat. A więc nieodpowiednie przygotowanie zawodowe i brak praktyki staje się przyczyną wielu przykrych następstw. Powodem wypadków drogowych jest też nietrzeźwość kierowców, brak znaków wskazujących na niektórych „zagrożonych" ulicach, złe oświetlenie ulic, brak opieki nad dziećmi itd. Dużo winy ponoszą naturalnie sami przechodnie, którzy często lekceważą przepisy o ruchu pieszym.

W Gdańsku parę dni temu odbyła się specjalna konferencja, poświęcona omówieniu tego zagadnienia. Do tychczas sprawa przestrzegania przepisów drogowych należała tylko do wyodrębnionych jednostek Komendy Ruchu Drogowego. **Obecnie postanowiono przeszkolić wszystkich funkcjonariuszy MO, by czuwanie nad wykroczeniami drogowymi należało do ich codziennych obowiązków.**

Komenda Ruchu Drogowego w tym miesiącu przeprowadzi 10-dniową naukę chodzenia w najbardziej ruchliwych punktach trójmiasta. Następny etap przeszkalania obejmie rowerzystów i pojazdy konne. Kierowcy pojazdów mechanicznych będą przeszkoleni w końcu kwietnia.

Szkolenia te jednak niewiele dadzą, jeśli ulice trójmiasta będą w dalszym ciągu pozbawione znaków orientacyjnych. Pod tym względem najbardziej zaniedbane są: Sopot i Gdańsk. **Zarówno w Sopocie jak i w Gdańsku jest jeszcze wiele ulic jednokierunkowych, na których nie ma żadnego znaku, a na skrzyżowaniach niektórych głównych ulic brak odpowiednich tablic.**

W walce z wypadkami drogowymi zapewne wiele pomoże Polski Związek Motorowy, który zajmie się przeszkoleniem funkcjonariuszy MO, a poza tym przeprowadzi pogadanki szkoleniowe z kierowcami w trójmieście i w innych miastach województwa.

W szkołach będą przeprowadzane specjalne pogadanki, a w niedługim czasie w Gdańsku i Gdyni będzie zorganizowane specjalne spotkanie kierowców z MO.

Czy to wszystko wpłynie na zmniejszenie się wypadków na ulicach trójmiasta — okaże się w najbliższej przyszłości.

K. P.

Co gdzie i kiedy

TEATRY

GDAŃSK — Teatr Wielki — Requiem - Verdiego — g. 19. **SOPOT** — Kameralny — „Milczenie" — g. 19. **GDYNIA** — Dramatyczny — „Ładna historia" — g. 19.

KINA

wg inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

Gdańsk — **„Leningrad"** — „Król się bawi" od l. 16 — franc. — godz. 16, 18 i 20. **Klub Przyjaźni Polsko - Radz.** — ul. Długa — „Dziewczęta z placu hiszpańskiego" włoski — g. 18. **„Kameralne"** — „Odwiedziny w moskiewskim ZOO" — g. 9.30, 10.30. — „Na łowiskach północy" dok. — g. 17.30. — „Kuchenne schody" od l. 18 — franc. — g. 11.30, 13.30, 15.30, 18.30, 20.30. — **WRZESZCZ** — **„Bajka"** — „Ostatni Mohikanin" od l. 14, czeski — g. 9.30, 11.30, 13.30. „Saja Nr 9" od l. 16 — węg. — g. 16, 18 i 20. **„Znicz"** — „Mąż idealny" od l. 16 — ang. — g. 16, 18 i 20. **NOWY PORT** — **„1 Maja"** — „Człowiek na torze" od l. 12 — polski — g. 16, 18 i 20. **OLIWA** — **„Delfin"** — „Jak bezpańskie psy" od l. 18 — franc. — g. 16, 18 i 20.

* * *

GDYNIA — **„Warszawa"** — „Czarownica" — od l. 14 — franc. — g. 16, 18 i 20. **„Atlantic"** — „Sycylijskie wakacje" od l. 18 — franc. — g. 16, 18 i 20. **„Gopiana"** — ul. Bema — „Dym w lesie" — radz. — g. 16, 18 i 20. **GRABOWEK** — **„Fala"** — „Vivere in pace" od l. 14 — włoski — g. 16, 18 i 20. **CHYLONIA** — **„Promień"** — „Zakochani z Villa Borghese" od l. 18 — włoski — g. 17, 19. **ORŁOWO** — **„Neptun"** — „Zdarzyło się w Paryżu" od l. 14 — franc. — g. 16, 18 i 20. **OBŁUŻE** — **„Marynarz"** — „Jutro będzie za późno" od l. 16 — włoski — g. 17.30, 19.30. **RUMIA** — **„Aurora"** — „Spotkamy się na Kasiopei" od l. 18 — duński — g. 18 i 20.

* * *

SOPOT — **„Bałtyk"** — „Tajemnica domu towarowego" od l. 7 — radz. — g. 15.30, 17.30, 19.30. **„Polonia"** — „Gwiazdy patrzą na nas" od l. 12 — ang. — g. 16, 18 i 20.

* * *

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedz.) od godz. 10—15 i w niedzielę od 10 — 13. Wystawy: archeologiczna, malarstwo, rzeźba, gdańskie rzemiosło, artystyczne, grafika.

* * *

DYŻURY APTEK

od dn. 30. III. do dn. 5. IV. 57 r.

Gdańsk — Apteka Nr 62 — ul. Kartuska 114 i Apteka Nr 21 — ulica Jedn. Robotn. 111 (Orunia). Wrzeszcz — Apteka Nr 15 — ul. Grunwaldzka 36. Nowy Port — Apteka Nr 4 — ul. Oliwska 33/4 — stały dyżur nocny. Oliwa — Apteka Nr 17 — ul Kaprów 4. Sopot — Apteka Nr 15 — ul. Boh. Monte Cassino 21. Gdynia — Apteka Nr 13 — ul. Starowiejska 34. Obłuże — Apteka Nr 63 — ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny. Orłowo — Apteka Nr 20 — ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni: II Klinika Chirurgiczna w Gdańsku.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony — Centrala: 322-55 do 7 — Biuro wezwań — 410-00.

Apteka za zielonymi firankami

Dla ciężko chorego potrzebny lek o nazwie...

Niemal codziennie z głośników radiowych rozlega się w pewnej chwili głos spikera: „DLA CIĘŻKO CHOREGO POSZUKUJE SIĘ LEKU O NAZWIE... ZGŁOSZENIE NALEŻY KIEROWAĆ NA ADRES... Jak zgrzyt żelaza po szkle w nasz nastrój mniej lub więcej pogodny wtłaczają się refleksje: znowu ktoś ciężko chorujący potrzebuje lekarstwa. Czy trzeba aż drogi radiowej, aby można było zdobyć któryś ze specyfików farmaceutycznych?

CORAZ więcej osób z trójmiasta, a także z województwa zna **aptekę za „zielonymi firankami" przy ul. Świętojańskiej w Gdyni.** W kolorze firanek widzą oni pewną symbolikę: nadzieję, że tu uzyskają tabletki, zastrzyki, czy proszki dla swego pacjenta. Apteka zajmuje się nie tylko sprzedażą specyfików. Przez ścianę „urzęduje" punkt skupu leków pochodzenia zagranicznego. Zajrzyjmy, co się w nim dzieje.

Prawie niekończąca zdaje się być kolejka osób, oferujących takie czy inne specyfiki apteczne, oczywiście zagraniczne. Lecz zanim zostaną one zakwalifikowane do kupna i dalszej sprzedaży, przechodzą przez ręce fachowców. **Tu nie wystarcza tylko farmaceutyczne wykształcenie, tu potrzeba dużej praktyki i lat doświadczenia. Dlaczego?**

Przyjęte do dalszej sprzedaży (zarobek — tylko 10 proc.) specyfiki muszą dawać pełną gwarancję swej jakości. „Pomysłowość" zaś oferentów jest przeogromna. Są próby wpychania aptekarzom produktów polskiego przemysłu farmaceutycznego, „umiejętnie" zaklejonych w zagranicznym opakowaniu. Niektóre lekarstwa zostały uprzednio rozpakowane i „zbadane" przez ich właścicieli, co nasuwa podejrzenia co do ich jakości. Nie zawsze wystarczy adnotacja fabryki o terminie ważności leku; mimo że data jeszcze obowiązuje, sposób przechowywania np. penicyliny w domu unieważnia ją przedwcześnie.

Dlatego z reguły przyjmuje się leki w ich oryginalnym, fabrycznym, nie rozdartym opakowaniu. Poza tym obowiązuje jeszcze jeden „cenzus" przyjęcia. Obszerny katalog ministerstwa zdrowia obejmuje ponad 300 specyfików, **które wolno skupować.** Lecz pewne partie lekarstw toż ministerstwo importuje we własnym zakresie i rozprowadza po aptekach czy szpitalach. Apteki szpitalne oznaczają te lekarstwa swoimi pieczątkami, które „bywają" wydrapywane czy w inny sposób usuwane — i oferowane do sprzedaży. **Albo też przed farmaceutą znajdują się leki, których legalność pochodzenia budzi pewne wątpliwości, wtedy trzeba żądać okazania dowodu opłaty celnej.**

A propos: jeden z aptekarzy warszawskich, przebywający na emigracji, zorganizował w Londynie rodzaj punktu wysyłającego lekarstwa do kraju na adres wskazany przez krewnych odbiorcy. Wysyłka jest tak pomyślana, że zgodna jest z naszymi przepisami celnymi oraz zawiera leki faktycznie w kraju potrzebne. To ostatnie odbywa się na podstawie wykazu poszukiwanych specyfików, w które gdyńska apteka zaopatruje swych stałych dostawców.

Przez aptekę za zielonymi firankami przewija się w dziale zakupu przeciętnie od 200 do 300 osób dziennie, w sąsiadującym punkcie sprzedaży około trzy razy tyle. Obroty zakupów sięgają, nieraz zaś przekraczają 30 tysięcy złotych dziennie.

Wróćmy na chwilę do komunikatu radiowego. Co raz częściej się zdarza, że przez radio poszukuje się leku, którym dysponuje gdyńska apteka. Może warto najpierw tam go poszukać?

(sa)

Zapisujemy dzieci do szkoły

Prezydium MRN w Gdyni ogłasza zapisy dzieci urodzonych w roku 1950 do klasy I. Zapisy we wszystkich szkołach gdyńskich odbędą się w czasie **od 3—17 bm. w godzinach urzędowych.** Przy zapisie należy przedłożyć: **metrykę urodzenia dziecka, świadectwo szczepienia ospy i świadectwo szczepienia błonicy.**

Wnioski o zapisanie dzieci młodszych, tj. z rocznika 1951 nie będą w bież. roku uwzględniane.

Nowy most

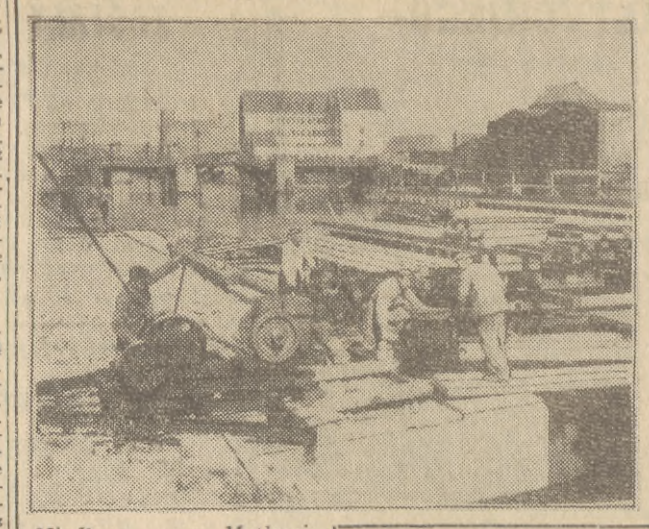

Niedługo na Motławie zbudowany będzie nowy most, łączący ulicę Chmielną z Podwalem Przedmiejskim. Na zdjęciu prace przy budowie mostu.

Fot. Ferster

Harcerze regulują ruch

Tytuł notatki nie zgadza się o tyle, że harcerze regulują ruch dzisiaj. **Natomiast wczoraj regulację ruchu pieszego na ulicach Gdyni prowadziły harcerki.** Było ich 10 i bardzo sprawnie uczyły przechodniów, także tych dorosłych, jak należy zachowywać się na jezdni. Biało - czerwone opaski na rękawach granatowych mundurków dodawały harcerkom wiele „powagi".

I tylko w bardzo nielicznych wypadkach musieli interweniować milicjanci opiekujący się młodocianymi „pedagogami" ruchu ulicznego. **Brawo harcerze! Brawo gdyńska MO! Więcej takich akcji**

Ta »Impreza« się udała

Słusznie mówią Francuzi, że „poznać to znaczy pokochać". Prawdę tych słów potwierdza rosnąca frekwencja na lekcjach konwersacji języka angielskiego, które prowadzi rodowity Anglik w gdyńskiej „Imprezie" przy ulicy Targowej.

A zaczęło się tak właściwie niewinnie... Mister Rutter, młody sympatyczny syn Albionu, mocno związany z Wybrzeżem, dzięki rodzinie, z zamiłowaniem poświęcił się popularyzowaniu języka angielskiego wśród Polaków.

W pogadankach, jakie uprzednio przeprowadził kilkakrotnie w klubie gdyńskiej „Imprezy", dał się poznać jako doskonały znawca języka angielskiego i zamiłowany pedagog. No a na rezultaty takiej propagandy nie trzeba było długo czekać! Każdy więc ze słuchaczy kursu, zapatrzony w hasło „brush up jour english" uczęszcza wytrwale na lekcje i zależnie od swych możliwości językoznawczych kaleczy język angielski, jak tylko potrafi najlepiej.

Oby słomiany ogień zapału jaki wykazują obecnie słuchacze do nauki języka angielskiego przerodził się w chroniczny nałóg coraz doskonalszego opanowywania trudnej sztuki angielskiej konwersacji.

(Jota)

Migawki wybrzeża

Ach, ta „Przyszłość"

Normalna rzecz: przychodzi człowiek do baru mlecznego, spogląda na pokaźnych rozmiarów spis potraw i, powiedzmy, decyduje się na pierożki leniwe. W barze „Przyszłość" w Sopocie takie zwykłe życzenie klienta jednak traktuje się inaczej: niewiasta usługująca zamiast po prostu powiedzieć klientowi, że pierożki na razie „wyszły" (nawiasem: wychodzą b. często), tonem odbiegającym nawet od „służbowej" uprzejmości powiada tak:

— Jest mleko, są bułki, bierz pan, a jak nie, to nie. Dla pana mam specjalnie szykować co innego?

Dalej informuje, że za byle 500 zł (pensji) nie myśli się wysilać...

Ach, ta „Przyszłość"! Taka obiecująca nazwa i nic. Może jednak w... przyszłości — TAK FRONTEM DO KLIENTA? (E)

Ciekawe i potrzebne

Sezon wycieczek i „wizyt" już się zaczyna. W tym roku „Orbis" przygotował krótkie, ilustrowane, bardzo estetyczne prospekty w różnych językach, zarówno dla przyjeżdżających do Polski, jak i wyjeżdżających z kraju.

Np. bardzo ciekawe są prospekty, wydane: w języku angielskim „Warmia and Mazury lake district", w języku niemieckim „Reisenachrichten aus Polen" omawiające ciekawsze ośrodki turystyczne w Polsce, „Gdańsk, Gdynia, Sopot" — w języku rosyjskim ukazuje uroki naszego grodu.

Nie zapomniano również o Polakach, wyjeżdżających za granicę. Kolorowy prospekt „Czechosłowacja" pozwoli każdemu poznać w krótkich zarysach ciekawsze miasta naszych południowych sąsiadów.

Echa naszej krytyki

W dniu 22 marca br. w artykule pt. **„DUŻO HAŁASU I... NIC"** pisaliśmy o trudnościach, jakie napotykała ob. Masiakowa w adaptacji strychu na mieszkanie przy ul. Grunwaldzkiej 31 w Sopocie.

Trudności te polegały na tym, że sopocka MRN, mimo uprzedniego zatwierdzenia projektu przebudowy strychu, skorygowała projekt w ten sposób, **że uniemożliwiła ob. Masiakowej zabudowę części strychu przeznaczonej rzekomo na pralnię dla wszystkich mieszkańców domu.**

Ta druga decyzja MRN została ostatecznie zatwierdzona przez Wojewódzki Zarząd Gosp. Komunalnej. W artykule tym skrytykowaliśmy stanowisko władz miejskich **uważając, że III piętro, konkretnie — strych nie jest odpowiednim miejscem na pralnię.**

W związku z artykułem przyszła do redakcji delegacja lokatorów domu 31 przy ul. Grunwaldzkiej. Od niej to dowiedzieliśmy się, **że lokatorzy naprawdę nie mają nic przeciwko wybudowaniu mieszkania na strychu, z tym zastrzeżeniem, że nie będzie to związane z pozbawieniem ich pralni. Bardzo żałują, że nie doszło między nimi, a ob. Masiakową do porozumienia — mogli by jej dużo pomóc, doradzić.**

Pralnia w domu musi istnieć, mieszkania bowiem są silnie zawilgocone i zagrzybione; nikt więc nie zgodzi się — zwłaszcza że dom nareszcie doczekał się remontu — na wyrzeczenie się niezbędnej w tych warunkach pralni.

Wspominaliśmy, że w pismach lokatorów skierowanych do władz miejskich i wojewódzkich powstały „ilościowe niezgodności" podpisów. Delegacja wyjaśniła redakcji, że wynikło to wyłącznie stąd, że jedna z lokatorek na jednym piśmie złożyła podpis, na drugim, równorzędnym (kopii) nie chciała się już podpisać. Stąd ten pozór „fałszerstwa".

Nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć lokatorom domu 31 i ob. Masiakowej, jak najlepszych sąsiedzkich stosunków. Skoro nie można dogodzić obu stronom — trzeba, by znalazły one same „złoty środek porozumienia..."

O tym warto wiedzieć

UWAGA, B. WIĘŹNIOWIE POLITYCZNI!

Zarząd Oddziału ZBoWiD w Gdyni zwołuje zebranie informacyjne komisji środowiskowej b. więźniów politycznych i obozów koncentracyjnych na dzień 7 bm. o godz. 10 w świetlicy Poczty Głównej w Gdyni (wejście od ul. Zygmunta Augusta).

W SOBOTĘ

...6 bm. o godz. 17 w aud. max. Politechniki Gdańskiej dla młodych fizyków ze szkół średnich odbędą się demonstracje z dyfrakcji i interferencji światła, które z powodu braku prądu nie odbyły się ub. soboty. Wykłada mgr St. Gralewski.

Sprawy chuligańskich zajść pod kinem „Leningrad" przed sądem

28 listopada ub. r. funkcjonariusze MO spostrzegli przed kinem „Leningrad" **MICHAŁA BRODOWSKIEGO,** który będąc częściowo rozebrany zabawiał publiczność różnymi „sztuczkami". Na zwróconą uwagę zareagował przekleństwami. Doprowadzony do pokoju kierownika kina awanturował się w dalszym ciągu i uderzył w głowę ppor. MO Michała Kożuszka.

W tym czasie młodociani chuligani próbowali zrobić zamieszanie, nawołując do odbicia Brodowskiego. Rej wśród nich wodził wg aktu oskarżenia **Jan Buraczewski** zam. w Gdańsku, ul. Stare Domki 5 m. 1. Dopiero przybycie „07" pozwoliło na doprowadzenie Brodowskiego do samochodu, gdzie w dalszym ciągu bił się z milicjantami. W walce tej ugryzł w rękę i spowodował pęknięcie kości łokciowej lewej ręki funkcjonariusza MO Eugeniusza Sawicza.

W dniu wczorajszym obydwaj awanturnicy stanęli przed Sądem Powiatowym dla m. Gdańska. Jan Buraczewski nie przyznał się do winy, a Brodowski zasłonił się brakiem pamięci. Biegli psychiatrzy Irena Jaworska i Zofia Chmielewska orzekli, że Brodowski miał ograniczoną zdolność do kierowania swoim postępowaniem. Nie zgłosili jednak kategorycznego wniosku o zamknięcie go w zakładzie psychiatrycznym. Brodowski cierpi na „nietolerancję" alkoholową i uprzednio był już kilkakrotnie karany za podobne wybryki pod wpływem alkoholu. Sąd wyda wyrok w poniedziałek.

(j. d.)

Dobrane małżeństwo

Wielokrotnie zdarzały się już wypadki kradzieży na zabawach w popularnym „Bratniaku". **Tak np. 13 stycznia br. skradziono studentce IV r. stomatologii AMG Marii Bałucie pelisę, sweter i chustę o łącznej wartości 5600 zł.**

W śledztwie podejrzenie padło na **Stefana Pika** zam. w Gdańsku, ul. Łąkowa 20 m. 12, uprzednio już karanego za kradzież. U jego żony znaleziono poprutą pelisę i sweter. Dobrane małżeństwo stanęło przed Sądem Powiatowym dla m. Gdańska.

Sąd skazał Stefana Pika na 14 miesięcy więzienia, a jego żonę Mariannę na 10 miesięcy aresztu z 3-letnim zawieszeniem i 300 zł grzywny. Być może wyrok ten wpłynie na zmniejszenie ilości kradzieży na zabawach.

j. d.

Odsłoki

W sprawie promów

Na Motławie znajdują się dwa promy. Jeden zwykły przy Długim Pobrzeżu (Ołowianka), drugi zelektryfikowany przy ul. Wałowej (Sienna Grobla). Normalnie promy powinny kursować co 10 minut od godz. 5,30 do 22,15. Lecz „rozkład jazdy" nie jest stosowany w praktyce i nie można za to winić obsługi promów.

Tak samo nie można winić przewoźników za to, ŻE MIAST 35 OSÓB NA PROM PAKUJE SIĘ 60, ŻE PODCHMIELENI OSOBNICY DEWASTUJĄ URZĄDZENIA, A NA KAŻDĄ UWAGĘ OBSŁUGI REAGUJĄ GROŹBAMI WRZUCENIA DO KANAŁU.

Ponieważ z promów korzystają pracownicy Zakładów Rybnych, Elektrowni i innych zakładów produkcyjnych, znajdujących się po drugiej stronie Motławy — do nich kierujemy prośbę, by pomogli obsłudze promu w likwidowaniu wybryków chuligańskich i by sami przestrzegali obowiązujących przepisów.

Ostrożnie!!!

Prymus nie jest wprawdzie ostatnim wynalazkiem techniki, ale mimo to okazuje się, że nie wszyscy wiedzą, jak się z nim obchodzić. Ostatnio kilka osób w trójmieście poparzyło się, manipulując przy zakupionych prymusach importowanych.

Do dużego zbiornika w prymusie nie wolno nalewać spirytusu denaturowanego lub benzyny, jedynie naftę. Przy użyciu benzyny lub spirytusu może nastąpić wybuch.

Czyżby grypa omijała Sopot?

Parę dni temu pisaliśmy o utworzonym w Gdańsku pogotowiu przeciwgrypowym. Apelowaliśmy nawet do chorujących, aby sami nie przychodzili do lekarzy rejonowych, by rodziny chorych zgłaszały tylko wizyty. Wielu naszych zagrypionych czytelników ucieszyło się z tej wiadomości. M. in. i p. A. P. mieszkanka ul. 20 Października w Sopocie, której również nie ominęła tegoroczna epidemia grypy. Zaraz wysłała ojca do lekarza rejonowego, by jak najszybciej zgłosił wizytę.

Niestety, lekarz dr Przybylakowa nie chciała słyszeć o jakiejś tam innowacji mającej na celu dobro pacjentów. Wręcz oświadczyła, **że gorączka do niczego nie uprawnia, a jak ktoś nie może chodzić, niech przyjedzie... taksówką.**

Pani A. P. zwraca się do redakcji z pytaniem czy w związku z podaną przez nas informacją, **mając temperaturę i chorując na prawidłową grypę z jej wszelkimi objawami, jest obowiązana wydawać pieniądze na taksówkę do lekarza i rozsiewać w poczekalni zarazki grypy.**

Pytanie słuszne i zapewne odpowie na nie Wydział Zdrowia sopockiej MRN. **Wydaje się, że nawet gdyby w Sopocie nie było potrzebne pogotowie przeciwgrypowe, warto zastanowić się nad czasowym wzmocnieniem obsady lekarskiej poniektórych rejonów.**

Śmiało i Szczerze

W wyniku naszych interwencji

...Zakład Sieci Elektrycznych w Gdańsku przekazał ob. Drywie w Tczewie 210 zł jako odszkodowanie za przepalenie radioodbiornika, powstałe z winy pracowników Rejonu Sieci w Tczewie;

...„Ruch" ustawi kiosk na przystanku pociągu elektrycznego Gdynia — Grabówek;

...odpowiednia jednostka DOKP przeprowadziła deratyzację na terenie stacji Gdańsk Główny;

...Dyrekcja WPK GG zwróciła się do Sopockich Zakładów Gastronomicznych o zlikwidowanie pijaństwa w kiosku - poczekalni tramwajowej i trolleybusowej w Sopocie.

»Radioci» — uwaga!

Każdy radioamator wie, jak trudno jest dostać w sklepach trójmiasta potrzebne części radiowe. Poza kilkoma typami lamp nic więcej nie ma.

Tymczasem w Warszawie i Łodzi istnieją sklepy „Bazaru" (o wiele lepiej zaopatrzone od naszych), które sprzedają wybrakowane elementy radiowe, powstające przy produkcji. Czy nie można by takiego składu zorganizować np. w Gdańsku? O klientów martwić się nie trzeba, będzie ich z pewnością wielu, chociażby studenci wydziału łączności Politechniki. Deficytu też nie będzie. Wystarczy zawrzeć umowy z zakładami radiowymi w Warszawie, Łodzi i Dzierżoniowie i — wszyscy będą zadowoleni.

Z. G. — Gdańsk

Odpowiedzi REDAKCJI

Loda Noskowska, Sopot. — Uwagi Pani przekazaliśmy redakcji „Wieczoru Wybrzeża".

W. Drygalska, Wrzeszcz. Poruszonej przez Panią sprawie poświęciliśmy już artykuł w naszym numerze z dnia 26 bm.

Sport Sport Sport

Atrakcyjny turniej siatkówki

W sobotę rozpoczyna się na Wybrzeżu atrakcyjny turniej piłki siatkowej mężczyzn. W turnieju biorą udział drużyny: **Budowlani Wrocław, AZS Kraków, Odra Szczecin i GKS Wybrzeże.** W sobotę o godz. 17.30 w hali Budowlanych we Wrzeszczu, przy ul. Słowackiego spotkają się zespoły GKS Wybrzeże z Budowlanymi Wrocław i AZS Kraków z Odrą Szczecin. W niedzielę o godz. 16.30 oglądać będziemy grę GKS Wybrzeże z AZS Kraków i Odry Szczecin z Budowlanymi Wrocław.

Drużyna gdańska po nieudanym turnieju w Szczecinie postanowiła wziąć pełny rewanż i pokazać grę na takim poziomie, jaki chcemy oglądać na ligowych meczach tej dyscypliny.

Nowinki lekkoatletyczne

PZLA wysłał do Rumunii propozycję rozegrania w Bukareszcie w dniach 29 — 30 czerwca międzypaństwowego spotkania z Rumunią.

* * *

W rozmowie telefonicznej, jaką przeprowadzono ostatnio z Connollym, zapowiedział on swój przyjazd z Fikotową do Polski. Jeżeli jeszcze w czerwcu będą na terenie Europy — przybędą na memoriał. Jeżeli w międzyczasie pojadą do rodzinnego miasta Conolly'ego — Bostonu, mistrz olimpijski przyjedzie do Polski w drodze powrotnej z Moskwy, gdzie startować będzie we wrześniu w międzypaństwowym spotkaniu lekkoatletycznym USA — ZSRR.

Piłkarskie derby Gdyni

W sobotę, tj. 6 bm. o godz. 15 na boisku KS Budowlani w Gdyni - Redłowie odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo III ligi, pomiędzy zespołami KS Budowlani Gdynia i Arki Gdynia.

Uwaga, brydżyści!

Przypominamy, że pojutrze upływa ostateczny termin zgłoszeń do ogólnopolskiego turnieju brydżowego parami. Turniej eliminacyjny odbędzie się 28 kwietnia w sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie. Każda para w terminie do 6 bm. winna zgłosić swoje uczestnictwo i wpłacić 30 zł od osoby na ręce sekretarza gdańskiej Ligi Brydża Sportowego (Sopot, Grand Hotel, świetlica, godz. 18—23), lub inż. Antoniego Gorzelańskiego, Oliwa, ul. Wąsowicza 8/4.

Dla zwycięskich par na linii NS i WE, najlepszych na Wybrzeżu, redakcja „Dziennika Bałtyckiego" ufundowała specjalne podwójne puchary, a dla par, które na swojej linii zajmą miejsca 2—6 przewiduje się dyplomy.

Proszę odstąpić bilet... nieboszczyka

Amatorzy piłki nożnej są czasem nietaktowni. Jak donosi londyński „News Chronicle", w miejscowości Bournemouth umarł nagle pewien przysięgły kibic. Nazajutrz w domu jego urywał się telefon. Amatorzy piłki nożnej, którzy nie zdążyli nabyć biletów na odbywający się w tym dniu mecz finałowy, prosili wdowę, aby... odstąpiła im bilet nieboszczyka.

W RADIO

na fali średniej 230 m
PIĄTEK — 5. IV. 1957 r.

7.00 — DZIENNIK. 7.10 — Grają Rawicz i Landauer. 7.45 — „Gawęda dla drużynowych". 8.00 — Wiadomości. 8.06 — Przegląd prasy. 8.15 — Piosenki różnych narodów. 8.36 — Haydn: Symfonia Es-dur nr 43 „Merkury'. 9.00 — Aud. szkolna dla klas V pt. „Bolko". 9.40 — Dla przedszkoli zabawy rytmiczne pt. „Zapraszamy dzieci młodsze". 10.00 — „Kto raz żarł z blaszanej miski", fragm. pow. Hansa Fallady. 10.20 — Koncert ork. łódzkiej rozgł. PR. 11.00 — Mozaika muzyczna 11.42 — Utwory fortepianowe kompoz. polskich. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Aud. dla wsi — skrz. weterynaryjna. 12.20 — Koncert życzeń — lok. 15.10 — „Swojskie melodie". 15.30 — Dla dzieci odc. 2 pow. „Bankructwo małego Dżeka". 16.00 — Wiadomości. 16.05 — Koresp. St. Goszczurnego z m-s „Nowotko". 16.50 — „Transfuzja krwi i trwała ondulacja" — pog 17.00 — Rep. literacki — lok. 17.40 — Przegląd aktualności Wybrzeża — lok. 17.55 — Muzyka operetkowa i filmowa — lok. 18.20 — Publicystyka — lok. 18.30 — Wiadomości. 18.35 — Muzyka i aktualności. 19.00 — Radiosłuchacze sami układają program muz. — lok. 19.40 — Satyrycy przed mikrofonem. 20.00 — DZIENNIK. 20.23 — Kronika sportowa. 20.35 — Dziennik rybacki — lok. 20.45 — „Maszyna do liczenia" — słuch. wg sztuki Elmara Rice. 23.10 — Koncert Muzyki Węgierskiej. 22.45 — Muzyka taneczna 23.10 — Koncert nocny.

POD ŚWIATŁO

Wybitnie wstrząsające

Przeczytałam wstrząsającą książkę. Coś dla entuzjasty literatury kryminalistycznej.

Autor opisywał w niej świat korupcji i duchowej demoralizacji. Wszystko w tym świecie kręciło się wokół pieniądza.

Na gmachach niektórych urzędów administracji państwowej i komunalnej, na szyldach parszywieńkich sklepików, siedzibach klubów sportowych, bramach zakładów produkcyjnych wisiały neonowe napisy. Tej samej treści napisy haftowane były na fartuchach ekspedientek, fryzjerów i kelnerskich kitlach. Te same wypisane były na wizytówkach adwokatów i lekarzy.

Napisy głosiły: „Pecunia non olet" — czyli „pieniądz nie śmierdzi".

W tym samym dziwnym świecie ponurej fantazji autora książki wiele rozmów zaczynało się od słów: „a ile dasz?..."

W jednym z rozdziałów autor opisywał przebieg przyjmowania ekspedientów do kombinatów „Rarytas", „Kupno — sprzedaż", „Tuluks". Kwalifikacji nie wymagano żadnych. Przodującym walorem ekspedienta było „ile da". Autor ponurej fantazji opisywał metodę uruchamiania sklepu, straganu, budowę domu, garażu, budki z wodą sodową. Tu mocodawcy, czyli wydający zezwolenia na uruchamianie, budowanie itd. wąchali żenująco - radośnie pieniądze i wołali: „Och! Pecunia non olet!!"

W tym dziwnym świecie korupcji piłkarz wystawiał rachunek za strzelonego gola, lekarz — ginekolog miał nad drzwiami gabinetu rzeźbę Mamony, a ekspedient sprzedający spod lady luksusowe obuwie doliczał doń swoją 30 proc. marżę ekspedencką.

Ponury świat. Jak to dobrze, że jest tylko wynikiem schorowanej fantazji autora.

Jak dobrze, że w naszym życiu jest przecież, przecież (trochę) inaczej..

len

CZYTELNIK
Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 325-60
Dz. Miejski 318-97
Dział Gosp. Morski 353-38
Śmiało i Szczerze 343-17
Redaktor nocny 328-66
Oddział w Gdyni 37-50
ul. Świętojańska 9

Pismo redaguje kolegium

Administracja: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7
Dyr. wydawnictwa 310-76
łączy centrala
Dział Finansowy
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 325-80

Wydawnictwo „DZIENNIK BAŁTYCKI"

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze i urzędy pocztowe. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 13.50 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

Druk.: Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. 741 — W-15

Pamiętajcie

o wykupieniu zamówionych losów

w kolekturach Monopolu Loteryjnego

GDAŃSK — Podwale Grodzkie 8
— Św. Ducha 17
WRZESZCZ — Grunwaldzka 107 — PDT
— Grunwaldzka 68
GDYNIA — 10 Lutego 6
— Świętojańska 68

989—K

Zawiadamiamy
że wpłaty za ogłoszenia i inne należności
DLA
»DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO«
należy wpłacać na nowe konto bankowe:
WYDAWNICTWO PRASOWE
„DZIENNIK BAŁTYCKI" RSW „PRASA"
Gdańsk, Targ Drzewny 3-7
NBP IV Oddz. Miejski Gdańsk k-to 305-6-195
996-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT ELEKTRYCZNYCH I TRAKCYJNYCH w GDAŃSKU, Osiedle Nowe Szkoły b. nr 5.
podaje do wiadomości, że
z dniem 31. III. 57 r.
ZOSTAŁY ZLIKWIDOWANE
punkty usługowe radio naprawa:
1) Gdańsk, ul. Długa nr 74
2) Gd. Wrzeszcz, ul. Wyspiańskiego nr 22.
3) Gd. Wrzeszcz, ul. Kniewskiego nr 1.
4) Oliwa, ul. Grunwaldzka 510.
Wszelkie roszczenia i reklamacje zgłaszać do Zarządu Spółdzielni do dnia 15.IV. 1957 r. Po tym terminie reklamacje i roszczenia nie będą uwzględniane. K-1022

W sobotę dnia 6 kwietnia br. o godz. 12 po siedmiu latach przerwy **zostaje otwarta**
Restauracja »POD ORŁEM«
w GDAŃSKU, przy ul. Karmelickiej 2 naprzeciw Dworca Głównego.
W tym dniu wł. ob. Fr. Kielański obchodzi jubileusz 45-lecia pracy w swoim zawodzie.
O powyższym zawiadamia i zaprasza starych bywalców i wszystkich innych klientów.
G-56474

Stocznia Północna w Gdańsku
UL. MARYNARKI POLSKIEJ 177
przyjmie
do wykonania z materiału powierzonego
roboty takielarskie
Istnieje również możliwość wykonania pewnych robót takielarskich z własnego materiału. K-1024

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

PANNA lat 32, przystojna, wyższe studia, z braku znajomości pozna pana do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk, — pod „M-5521". G-5521

WDOWA kulturalna, przystojna, materialnie niezależna pozna pana fachowca o dobrym charakterze od 45—55 w celu matrymonialnym. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod „Poznań". G-5555

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK w Orłowie oraz domek Gdynia - Grabówek z ogródkiem, możliwością hodowli 70.000 każdy — sprzeda Kasperski **AGENCJA HANDLOWA**, Gdynia — Świętojańska 51 — tel. 58-69. P-2095

OKAZJA: willa 4 pokoje, duży ogród, 150 drzew — 1000 m parcela. **DOM** 3 pokoje sklep wolne. Parcela 1100 m sprzeda Biuro Kuława, Gdynia, Pomorska 47 telef. 28-90. P-2106

KUPNO

TRYB atakujący i talerzowy do Zündappa 600 lub samochodu Simka, przyczepę wojskową, rower dziecięcy (damkę) kupię. Tel. 6-374. G-5572

OPLA lub Skodę 4-drzwiowy w dobrym stanie kupię. Oferty kierować: Gdynia 1, poste restante Marciniak. P-2069

WÓZEK czeski głęboki — kupię. Gdynia, tel. 21-53. P-2046

SAMOCHÓD IFA, F 8, 9 kupię. Telef. 425-16 lub „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk, pod „5479". G-5479

SZOPY (Waschbaer), skórki kupię, mogą być używane. Wrzeszcz, Al. K. Marksa 112 m. 3. G-5557

„AWO - sport" „Jawa", nowe kupię. Oferty „Dz. Bałtycki", Gdańsk — pod „Nowe". G-5582

SKUPUJĘ białko świeże i suszone. Olbrzymek Konstanty, Bielsko - Biała — ul. Mickiewicza 8. P-1918

LOKALE

UTRZYMAM osoby na dożywocie za uzyskanie mieszkania w trójmieście. — Wiadomość: Wrzeszcz, Hibnera, Dom Studenta 2 — Kudlacz. G-5589

OFICER pływający poszukuje pokoju umeblowanego z niekrępującym wejściem, czasowo w trójmieście. Wiadomość: — Gdańsk 1, poste - restante Nazarewicz. G-5578

MIESZKANIE dwupokojowe wszelkie wygody zamienię na podobne 3 lub 4-pokojowe w centrum Świętojańskiej w Gdyni. Tel. 58-69. P-2094

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe, kuchnia, wygody na 3 pokoje kuchnią ogrodem 1000 m kw. na terenie trójmiasta blisko linii tramwajowej lub kolejki. Gdańsk - Nowy Port, Władysława IV 11 a m. 3. G-5591

KRAKÓW: mieszkanie — dwupokojowe z kuchnią pełnokomfortowe, telefon, centrum Krakowa zamienię na równorzędne w Gdyni. Zgłoszenia: Gdynia, Jana z Kolna 27 — tel. 45-66. G-5363

ZAMIENIĘ dwupokojowe mieszkanie z wygodami — mały metraż — na większe z ogrodem. Gdańsk — ul. św. Ducha 120 m. 3. G-5569

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój z kuchnią samodzielne na mieszkanie półtora pokoju z kuchnią lub 2 pokoje z używalnością. — Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk pod „5575". G-5575

DWA pokoje z kuchnią wygodami, telefonem, słoneczne, samodzielne, ogród 1000 m², możliwość trzymania inwentarza w Jelitkowie, zamienię na 3 pokoje z kuchnią wygodami. Oferty: „Dziennik Bałtycki", — Gdańsk, pod „5589". G-5589

ZAMIENIĘ samodzielne 2 pokoje z kuchnią, wygodami, ogródkiem na równorzędne bez ogródka najchętniej w nowym budownictwie. Wiadomość: telefon 336-74, godz. 8 — 15. G-5585

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe na 2 pokoje w Sopocie. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk — pod „5587". G-5587

ZAMIENIĘ — komfortowe mieszkanie w Słupsku 4,5 pokoju na samodzielne trzy lub dwupokojowe w trójmieście, — najchętniej Wrzeszcz. Zgłoszenia: — Wrzeszcz, Chrzanowskiego 22 m. 6. G-5592

FACHOWCY POSZUKIWANI

40 niewykwalifikowanych pracowników, którzy będą przeszkoleni **na betoniarzy** i zatrudnieni w Gdyni, przyjmie natychmiast Woj. Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Nr 2. Zapewniona praca stała przy prefabrykacji elementów budowlanych oraz dobry zarobek. Zgłoszenia osobiste — Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Kościuszki 10. K-1003

Wykwalifikowanych hydraulików okrętowych przyjmie natychmiast Gdyńska Stocznia Remontowa. Zgłaszać się przez Samodzielny Oddział Zatrudnienia w Gdyni. K-1021

Mężczyzn niewykwalifikowanych do transportu wewnętrznego, produkcji, magazynu i straży pożarowej z terenu Gdańska, wynagrodzenie wg układu zbiorowego obowiązującego w przemyśle tłuszczowym. Zgłoszenia natychmiastowe przyjmuje sekcja kadr Zakładów Przemysłu Tłuszczowego im. Gen. W. Wróblewskiego w Gdańsku — Letnicy, ul. Wiślana 19. 1026-K

NAUCZYCIEL liceum, samotny, poszukuje pokoju w Gdyni, Orłowie, Sopocie. Zapłaci z góry na dłuższy okres. Pomoże w przygotowaniu do matury, udzieli korepetycji z matematyki i fizyki. Zgłoszenia: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk, Kazimierz Dalecki. P-2068

PRACA

POMOC domowa potrzebna: Sopot, Kochanowskiego 7, zgłoszenia od 9 do 13. G-5558

POTRZEBNA pomoc dochodząca do lekarza (półroczne dziecko). Gdańsk, Korzenna 2—4—6, kl. B m. 9, koło „Orbisu", zgłaszać się godz. 17. G-5563

POMOC domowa potrzebna. Gdańsk - Wrzeszcz, ul Wiązowa 2—3. G-5579

DAM pracę, mieszkanie samotnemu starszemu emerytowi od 60 do 70 lat oraz zapłacę. Gdynia-Orłowo, Klonowa nr 7, Jarosz Janina. P-2107

POSZUKUJĘ pomocy lub gosposi dochodzącej lub na stałe. Wrzeszcz, Chrzanowskiego 82 m. 6. G-5593

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczątkę firmową o treści jak niżej: „Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych w Tczewie, Młyn w Kolinczu, pow. Starogard Gd. P-2084

BZDAK Wacław zgubił legitymację Z. Z. P. P. i Sp. nr 031872. G-5571

RÓŻNE

POSZUKUJĘ dostawców prac plastycznych i wyrobów rzemiosła artystycznego sztuki ludowej i pamiątkarstwa. Zgłoszenia codziennie: Długi Targ 8/10, sklep tel. 357-96 od godz. 10 do 13. G-5561

BIURO pisania podań i przepisywania na maszynie „Wygoda". Wrzeszcz, ul. Danusi 5 m. 7. Czynne godz. 10—13 i 15—18 Tel. 419-44. Teksty trudne, obcojęzyczne, korekta, styl. G-5415

PANIOM: Dyrektor dr Titz-Kosko, dr Hlawati, dr Boguckiej, dr Wojnowskiej, siostrze Jasińskiej oraz całemu personelowi Wojewódzkiego Szpitala Reumatologicznego w Sopocie najserdeczniejsze podziękowanie za troskliwą opiekę podczas choroby składa Jan Aleksa. G-5565

POGRZEBY i wszystkie formalności pogrzebowe załatwia „Współpraca" — Wrzeszcz, Partyzantów 6. G-4964

TAŃCÓW towarzyskich — nowoczesnych — komplet rozpoczynam 8 kwietnia. Zapisy: Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 47 a. G-5412

SPRZEDAŻ

SPRZEDAMY każdą ilość mat trzcinowych pod tynk. Wykonujemy na zamówienie maty trzcinowe ogrodnicze, cieniówki, pustaki Alfa, dachówkę, płyty chodnikowe, trylinkę z cementu powierzonego. — Wytwórnia Prefabrykatów Budowlanych Igos — Wejherowo, Graniczna — baraki. P-2072

KOŁDRY nowe wełniane sprzedam. Gdynia, Świętojańska 71—2, tel. 25-25. P-2042

10 ULI z pszczołami i wyposażeniem typ „Wielkopolskie" typowe — sprzedam. Cena do omówienia na miejscu. Adres: Nawrocki Antoni, Lichnowy — p-ta Lichnowy, pow. Malbork, tel. nr 3. P-2034

WÓZEK spacerowy, łożyska kulkowe, stan dobry zamienię pilnie na głęboki ceratowy (sprzedam). — Gdynia, Kopernika 22/6. P-2056

RADIOAPARAT super — „Philip" sprzedam. Wiadomość: Oliwa, ul. Wita Stwosza 24 m. 1. G-5569

MASZYNĘ do robienia swetrów „Tricorex" nową podwójną cena 32.000 — sprzedam. Gdynia, ul. Bema 15 m. 2 do godz. 16 — telefon 19-41. wewn. 17. P-2096

PIANINO przedwojenne — sprzedam. Gdańsk - Nowe Ujeścisko, Wojskiego 4 G-5562

OKAZJA: maszynę do szycia szewską „Singer" 9 — łaciarkę — sprzedam. Gdynia, Świętojańska 128 — tel. 42-59. G-5564

MOTOCYKL Jawę 350 nowy, skrzynię biegów do Wiktorii 250 sprzedam. — Malbork, Orzeszkowej 20 m. 6. G-5568

BMW 750 z koszem i części wymienne oraz lodówkę m-ki „Frygider" o pojemności 800 l sprzedam. Gdańsk, Warzywnicza 1 — od godz. 14 do 18. G-5572

REWOLWEROWKĘ na chodzie sprzedam. Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Wiązowa 1 a, tel. 415-16. G-5580

LODÓWKĘ „Dniepr" 165 sprzedam. Gdańsk, Grobla Angielska 16/3, dojazd „9". G-5581

MOTOROWER sprzedam. Łuckiewicz, Sopot, Kopernika 6. G-5643

MOTOCYKL WFM sprzedam. Gdańsk - Siedlce — ul. Kartuska 80/9, od godziny 15. G-5586

RADIO Mińsk i płaszcz skórzany czarny sprzedam. Wrzeszcz, Hibnera 5 m. 3. G-5421

KARTER i nowe części do motocykla BMW 350 — sprzedam. Wiadomość: tel. 44-95, wewn. 7. P-2099

PIEC c. o. do ogrzewania domku jednorodzinnego — sprzedam. Wrzeszcz, ulica M. Fornalskiej 3. P-2113

ROWEREK sprzedam. — Wrzeszcz, — Pestalozziego 12/2. P-2117

OPONY dwie 250 x 16, 350 x 15 sprzedam. Brętowo, Leśna Góra 14. G-5594

AKUMULATORY 6 v — 100 Ah nowe sprzedam. Wrzeszcz, Saperów 17 m. 4. G-5585

MOTOCYKL „Mińsk" nowoczesny nowy, wirówkę do mleka nową sprzedam. Wrzeszcz, Grunwaldzka 40, parter, wejście od Hibnera. G-5576